

Poznań, 2012-07-23

Redakcja „Gazeta Wyborcza”

Red. Grzegorz Szymanik

Szanowny Panie Redaktorze,

Przesyłamy w załączeniu Oświadczenie Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu, którego tekst przedstawia prawdziwe oblicze Ireneusza Jarząbka, okrzykniętego przez media i niektórych polityków za zbawcę i odnowiciela polskiego ogrodnictwa działkowego. Zapoznanie się z Oświadczeniem pozwoli Panu Redaktorowi zweryfikować podane w artykule pt. „U Pana Boga w ogródku” tezy dotyczące ROD Kwitnąca Dolina w Swarzędzu. Nie jest prawdą, że osoby niezgadujące się z działaczami PZD nie zostały wpuszczone na salę obrad walnego zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Prawdą jest, że nie wpuszczono na salę obrad Ireneusza Jarząbka oraz 3 innych działkowców wykluczonych ze Związku, którzy nie mieli prawa uczestniczenia w zebraniu członków Związku. Była to decyzja zarządu ROD, który obawiał się awantur podczas obrad. Decyzja spotkała się z pełną aprobatą zdecydowanej większości obecnych na zebraniu działkowców. Dodam, że w zebraniu uczestniczyli inni członkowie Stowarzyszenia Zielona Dolina jak i członkowie OTOD Oddział Wielkopolska z prezesem tegoż Oddziału panem Chorążewiczem, który jednocześnie jest członkiem PZD. Tyle, tytułem wyjaśnienia wątku ROD Kwitnąca Dolina.

Zarzucam również Panu posłowi Derze podanie nieprawdy dotyczącej spotkania w Gnieźnie, o którym wspomniał w wywiadzie. Nie było aplauzu dla jego wystąpienia, były co najwyżej podzielone zdania obecnych na sali około 100 działkowców. Część z nich uwierzyła Panu posłowi, że uwłaszczenie jest realne. Sejm RP nie podzielił jego wizji ogrodnictwa. Praktyka ogrodów warszawskich i innych leżących na terenie wielkich miast jasno wskazuje, że pomysł uwłaszczenia nie był możliwy do realizacji w odniesieniu do większości polskich ogrodów. Szkoda, że Pan poseł nie wspomniał w wywiadzie, w jakiej atmosferze odbyło się jego spotkanie z działkowcami warszawskimi, kiedy to opuścił miejsce spotkania w obliczu pytań i argumentów działkowców. Od Pana posła i innych parlamentarzystów oczekujemy dzisiaj przede wszystkim uchwalenia przed upływem 18 miesięcy nowego prawa, akceptowalnego przez polskich działkowców, zabezpieczającego istnienie ogrodów działkowych w polskich miastach oraz utrzymującego nabyte i należne prawadziałkowców.

I ostatni wątek. Prezes Polskiego Związku Działkowców od 30 lat stoi w pierwszej linii obrońców ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jego pozycja w Związku wynika z uznania większości polskich działkowców, którzy podczas Zjazdów Związku obdarzali go zaufaniem i powierzali funkcje Prezesa. Związek to jego życie.

Zał. Oświadczenie OZ PZD

Prezes OZ PZD
dr inż. Zdzisław Śliwa